

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate et Educatione Civili VI (2016)

ISSN 2082-0917

Jacek Bartosiak, *Pacyfik i Eurazja. O wojnie*, Warszawa 2016, 623 ss.

„Wojna jest dla państwa sprawą najwyższej wagi, sprawą życia lub śmierci, drogą wiodącą do przetrwania lub upadku. Dlatego też należy jej poświęcić poważne studia” – ten cytat z Sun Zi, autora *Sztuki wojny* można przyjąć za motto przyświecające również Jackowi Bartosiakowi, autorowi książki *Pacyfik i Eurazja. O wojnie*. Sam autor opatrzył tym cytatem ostatni, jedenasty rozdział książki, zatytułowany *Lekcje historii*, będący jej swoistym podsumowaniem. Słowa Sun Zi dobrze jednak obrazują całą książkę – poświęcona jest ona wojnie, która dopiero może nadejść. Zgodnie z sugestią chińskiego myśliciela, Jacek Bartosiak poświęcił konfliktowi amerykańsko-chińskiemu „poważne studia”.

Książka *Pacyfik i Eurazja. O wojnie* ukazała się jesienią 2016 roku pod patronatem Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego. Poprzedziła ją szeroko zakrojona akcja promocyjna, szczególnie w mediach elektronicznych. Zapowiadano geopolityczny traktat, na który od wielu miesięcy czeka cała Polska. Te dość buńczuczne zapowiedzi szły w parze z wysoką aktywnością medialną autora, obecnego na wielu konferencjach, w tradycyjnych mediach, a także – to znak czasów – na kanałach serwisu YouTube. Dzięki temu Jacek Bartosiak może być traktowany jako geopolityk o sporej już rozpoznawalności. Sam autor jest ekspertem do spraw geopolityki i strategii, nowoczesnej sztuki wojennej i wojny morskiej, związanym z Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego, Fundacją Pułaskiego oraz Potomac Foundation w Waszyngtonie. Bartosiak jest doktorem nauk społecznych, obronił doktorat w Polskiej Akademii Nauk na temat sytuacji geostrategicznej Stanów Zjednoczonych i Chin na Zachodnim Pacyfiku i w Eurazji w kontekście amerykańskiej koncepcji wojny powietrzno-morskiej.

Na tej właśnie rozprawie doktorskiej oparta została recenzowana książka. Jest to obszerna, licząca 623 strony pozycja. Zawiera przedmowę autorstwa dra hab. Bogdana Góralczyka, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, recenzenta książki, wstęp, jedenaście rozdziałów, zakończenie, glosariusz omawiający w sposób syntetyczny kluczowe terminy oraz bibliografię. Dla osób głębiej zainteresowanych problematyką poruszaną w książce sporą wartość ma sama już bardzo obszerna bibliografia, będąca kapitalnym źródłem informacji i inspiracji do jeszcze wnikliwszych dociekań. Warto zaznaczyć, że autor opierał się nie tylko na dokumentach i opracowaniach, w tym na aktualnych analizach amerykańskich *think-tanków*, ale również

na rozmowach, które odbył z osobami zaangażowanymi w kształtowanie i planowanie koncepcji operacyjnej sił zbrojnych USA oraz na grach wojennych i symulacjach strategicznych, w których brał udział.

Osią książki jest aktualna sytuacja geopolityczna, naznaczona słabnięciem dotychczasowego hegemonu – Stanów Zjednoczonych – i rosnącą potęgą mocarstwa aspirującego, czyli Chin. Stawką w tej grze jest kształt nowego, globalnego ładu międzynarodowego. Ta gra jest jednak niezmiernie ryzykowna, a błąd strategiczny może doprowadzić do wybuchu wojny. Autor dostarcza użytecznych ram teoretycznych do analizy dynamiki relacji amerykańsko-chińskich, przywołując koncepcję tzw. pułapki Tukidydesa. Zakłada ona istnienie strukturalnych i niepokonywalnych napięć spowodowanych przez gwałtowną zmianę układu sił pomiędzy rywalami – rosnące poczucie siły i idące za nim postulaty dotyczące adekwatnego miejsca w ramach wzajemnych relacji po stronie mocarstwa schodzącego zderzające się z obawami, ale i determinacją do obrony *status quo* przez dotychczasowe mocarstwo. Autor zwraca również uwagę na kapitalne znaczenie czynnika określanego za Halfordem Makinderem jako *going concern* (można go tłumaczyć jako rosnący niepokój), oznaczającego trudną do wyhamowania lub modyfikacji dynamikę wynikającą z relacji społeczno-gospodarczych. Sprzężenie organizacji społeczeństwa i modelu rozwoju gospodarczego wywiera przemożny wpływ na politykę państw, popychając je w kierunku określonych działań być może w sposób silniejszy niż inne czynniki (np. ideologiczne).

Książkę Jacka Bartosiaka charakteryzuje pragmatyczne, wręcz chłodne podejście do opisywanych i analizowanych zagadnień. Być może właśnie to stanowi jej największą wartość. Nie jest to bynajmniej podejście cyniczne, bo z kart książki przebija niepokój o przyszły kształt ładu światowego, a także, w jeszcze większym chyba stopniu, o charakter procesów, które wykuwaniu tego ładu będą towarzyszyć. Autor zwraca także uwagę na konieczność pogłębionej refleksji nad rolą Polski w ramach tych globalnych trendów i miejscem naszego kraju w przyszłym światowym porządku. Próba odpowiedzi na te pytania jest jednak racjonalna, wyzbyta ze zbędnej egzaltacji, wręcz pozbawiona złudzeń. Cała analiza wpisuje się w sposób jednoznaczny w tendencję do powrotu do łask realistycznego spojrzenia na kwestię stosunków międzynarodowych, po trwającym z górą dwie dekady zachłyśnięciu się paradygmatem liberalnym. W tym miejscu warto również zwrócić uwagę na zawartość pierwszego rozdziału, zatytułowanego *Geostrategiczna gra*. Stanowi on podany w przystępny sposób, syntetyczny opis głównych koncepcji geopolitycznych. W sytuacji, gdy podejście geopolityczne z trudem przebija się do głównego nurtu myślenia o stosunkach międzynarodowych, zarówno w kręgach decyzyjnych, jak i akademickich (w dalszym ciągu daje o sobie znać negatywne odium ciągnące się za niemiecką szkołą geopolityczną, oskarżaną o podżeganie do ekspansji terytorialnej i nadmierny geograficzny redukcjonizm) taka „geopolityka w pigułce” może być bardzo użyteczna.

Książka Jacka Bartosiaka pisana była w pośpiechu. Autor przyznawał w wywiadach, że chciał ją napisać i opublikować, zanim rzeczywistość dopisze ciąg dalszy. W efekcie publikacja spóźniłaby się na ewentualne przesilenie w stosunkach amerykańsko-chińskich. Ten pośpiech daje o sobie, niestety, znać. Pewne zagadnienia omawiane są kilkakrotnie – np. kwestia łańcuchów wysp (s. 134 i 197), związanie Stanów Zjednoczonych umowami dotyczącymi obrony krajów Pacyfiku (s. 134 i 198), fragment o specjalnych prawach ciągnionych pojawia się w tekście, a potem w przypisie (s. 339–340 i 341–342). Można też zastanawiać się, czy układ książki nie jest nieco chaotyczny, a struktura (aż 11 rozdziałów) nie nazbyt rozbudowana. Kolejna wątpliwość – czy układ książki, w sensie kolejności rozdziałów, jest do końca optymalny i logiczny? Rozdział *Przebudzenie smoka* jest dopiero siódmy w kolejności, a być może powinien być umieszczony wcześniej, gdyż tworzy zasadniczy kontekst narracji (omawia kluczowe kwestie związane ze wzrostem potęgi Chin). W efekcie powstaje wrażenie, że pod tym względem nie jest to pozycja do końca przemyślana. Nie wpływa to jednak na wartość merytoryczną książki, choć obniża nieco przyjemność płynącą z lektury.

Nieco zdawkowo i w zaskakującej kolejności zostały opisane dotychczasowe amerykańskie koncepcje operacyjne. Po pierwsze, wybrano RMA (*Revolution in Military Affairs*) oraz bitwę powietrzno-lądową (dlaczego tylko te dwie?), po drugie, w zasadzie można by opisać je łącznie, gdyż stanowią nierozzerwalną całość. Ewentualnie bardziej zasadnym wydaje się opisanie najpierw bitwy powietrzno-lądowej, a w następnej kolejności wypływającej z niej i znacznie szerszej koncepcji RMA. Ta ostatnia bowiem jest nie tyle koncepcją operacyjną, ale całościową zmianą charakteru prowadzenia działań wojennych, obejmującą sfery techniki, doktryny i organizacji. Tymczasem koncepcja operacyjna bazująca na zdobyczach RMA to koncepcja wojny sieciocentrycznej, którą autor pominął. Mimo tych zastrzeżeń podkreślić trzeba wykazaną przez autora bardzo dobrą znajomość problematyki militarnej, w tym także zagadnień odnoszących się do sfery techniki wojskowej. To nieczęsto spotykana zaleta wśród autorów funkcjonujących w ramach nauk o polityce. Tymczasem w przypadku omawiania rywalizacji amerykańsko-chińskiej, mającej charakter wielowymiarowy, gdzie jednak wymiar militarny odgrywa rolę niebagatelną, kompetencje w tej problematyce stanowią warunek konieczny.

Podsumowując, *Pacyfik i Eurazja. O wojnie* Jacka Bartosiaka to nie tylko pozycja charakteryzująca się wysokim poziomem merytorycznym, ale przede wszystkim szczegółowa, oparta na szerokiej bazie źródłowej i, w mojej ocenie, nadzwyczaj trafna i głęboka analiza problematyki, która wysuwa się obecnie na czoło zagadnień decydujących o przyszłości świata.

Rafał Kopeć